

Spasimir Domaradzki

Bulgaria: kolejny rząd techniczny

9 kwietnia 2024 r. został zaprzysiężony rząd techniczny, na czele którego stanął dotychczasowy szef Najwyższej Izby Kontroli Dimitar Głowczew. Zadaniem rządu jest sprawne zorganizowanie przyspieszonych wyborów parlamentarnych, które odbędą się 9 czerwca razem z wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Rozpad większości parlamentarnej. Utworzenie rządu technicznego stanowi konsekwencję dymisji 6 marca 2024 r. rządu Nikołaja Denkowa, popieranego przez ugrupowanie Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB) oraz koalicję partii reformatorskich Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, KZ-DB) (zob. [„Komentarze Brief IEŚ”, nr 1094](#)). Dymisja miała być zabiegiem technicznym, prowadzącym do rotacji na stanowisku premiera przedstawicieli partii KZ-DB oraz GERB, które są jednocześnie względem siebie największymi przeciwnikami politycznymi (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1070](#)). Po nieudanej próbie zmiany na stanowisku premiera i utworzenia nowego rządu przez Marię Gabriel (GERB) oraz po rezygnacji z mandatu do utworzenia rządu przez ugrupowania KZ-DB i Jest Taki Naród (*Има такъв народ*, JTN), prezydent Rumen Radew musiał powołać rząd techniczny.

Zgodnie ze zmianami konstytucyjnymi preforsowanymi przez rząd Denkowa w grudniu 2023 r. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1041](#)) prezydent jest zobowiązany do wyboru premiera spośród następujących osób: przewodniczącego Parlamentu, Banku Narodowego, Najwyższej Izby Kontroli, rzecznika praw obywatelskich, a także ich zastępców.

Większość potencjalnych kandydatów odrzuciła jednak możliwość przyjęcia odpowiedzialności za utworzenie rządu. Szczególnie trafne były argumenty szefa Bułgarskiego Banku Narodowego, który wskazał, że jego nominacja nie tylko stanowiłaby zły przykład, osłabiający niezależność Banku Narodowego, ale stałaby też w sprzeczności z unijnymi regulacjami oraz wpłynęła negatywnie na wysiłki na rzecz członkostwa Bułgarii w strefie euro.

Nowy premier Dimitar Głowczew, dotychczas kierujący Najwyższą Izbą Kontroli (*Сметна палата*), jest wieloletnim politykiem GERB, byłym wiceprzewodniczącym i przewodniczącym bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego oraz osobą, która cieszy się zaufaniem przewodniczącego GERB B. Borisowa. Co więcej, większość nowych ministrów to osoby powiązane z GERB, Ruchem na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS), a także JTN oraz prezydentem Radewem.

Skład rządu D. Głowczewa jest krytykowany przez wszystkie ugrupowania, choć z różnych powodów. Prezydent Radew podkreślił, że nigdy nie pozostawiłby Kalina Stojanowa (bezpartyjny) na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Z kolei Bojko Borisow krytycznie wypowiedział się na temat objęcia urzędu przez nowego ministra spraw zagranicznych Stefana Dimitrowa, sugerując jego powiązania z KZ-DB. Stwierdził również, że w rządzie technicznym swoje teki z rządu Denkowa zachowali minister rolnictwa Kiril Wytew (bezpartyjny), minister edukacji i nauki Galin Cokow (bezpartyjny) oraz minister transportu Georgi Gwozdejkow (KZ). Partia KZ krytycznie oceniła decyzję Gwozdejkowa, który przyjął propozycję pozostania w rządzie na stanowisku ministra transportu, za co został wykluczony z partii. Z kolei ugrupowania reformatorskie KZ-DB słowa krytyki skierowały wobec nowej minister sprawiedliwości Marii Pawłowej (bezpartyjna), ministra energetyki Władimira Malinowa (kojarzonego z budową Tureckiego Potoku) oraz ministra spraw wewnętrznych Kalina Stojanowa.

Komentarz

Nowy rząd techniczny składa się z osób w różny sposób powiązanych z partiami tzw. *status quo*, które dążą do zakończenia kryzysu politycznego, wywołanego protestami społecznymi w latach 2020-2021. Należy się spodziewać, że rząd Głowczewa będzie obiektem ostrej krytyki ze strony wszystkich ugrupowań politycznych, które działania nowego gabinetu potraktują zapewne jako pretekst do atakowania politycznych oponentów.

GERB również oficjalnie będzie kwestionować działania rządu, marginalizując w ten sposób swoją odpowiedzialność za współdziałanie w rządzie Denkowa. Co więcej, jest to pierwszy rząd techniczny, który będzie sprawował władzę przy funkcjonującym Zgromadzeniu Narodowym. Zgodnie ze zmianami konstytucyjnymi z grudnia 2023 r. parlament rozwiązywany jest dopiero wraz z zaprzysiężeniem następnego, a nie jak dotychczas – wraz z decyzją prezydenta o rozpisaniu nowych wyborów.

Celem wprowadzonych regulacji, dotyczących wyboru kandydata na premiera rządu technicznego, było pozbawienie prezydenta możliwości wskazywania własnych kandydatów w trakcie kryzysu politycznego, ponieważ właśnie w ten sposób prezydent Radew *de facto* rządził Bułgarią w okresie kryzysu politycznego w latach 2021-2023 (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1041](#)).

Praktyczna realizacja wprowadzonych zmian konstytucyjnych wskazuje, że dążenie do osłabienia pozycji ustrojowej prezydenta przez zobowiązanie głowy państwa do wyboru kandydata na urząd premiera spośród osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe nie jest najtrafniejszym rozwiązaniem problemu koncentracji władzy w rękach prezydenta w okresie kryzysu politycznego. Obecne regulacje pozwalają bowiem, aby dominujące ugrupowanie zapewniło sobie dalsze przetrwanie poprzez obsadzenie wszystkich stanowisk dających „dostęp” do nominacji na stanowisko premiera rządu technicznego.

Obecny kryzys na bułgarskiej scenie politycznej pokazuje, że potencjalni kandydaci na urząd premiera nie muszą być blisko związani z prezydentem. Jednocześnie nie oznacza to, że są to osoby pozbawione politycznych powiązań, co w kontekście organizacji i przeprowadzenia wyborów może budzić uzasadnione wątpliwości. Siedmiu z dziesięciu potencjalnych kandydatów na urząd premiera powiązanych jest z GERB, jeden z Ruchem na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS) oraz jeden z KZ-DB, a osoba, która była postrzegana jako bezpartyjna, podała się do dymisji. Co więcej, zdecydowana większość osób piastujących najwyższe stanowiska państwowe została wybrana przez GERB, w tym nowy premier. Stąd biorą się obawy KZ-DB dotyczące uczciwości procesu przygotowań do wyborów parlamentarnych. KZ-DB zwraca szczególną uwagę na zachowanie teki ministra spraw wewnętrznych przez Kalina Stojanowa, którego określa się jako „człowieka Borisowa”.

Żadne z ugrupowań politycznych formalnie nie popiera rządu Głowczewa. O ile partie opozycyjne twierdzą, że za składem nowego rządu technicznego stoi B. Borisow, o tyle sam byłby premier odcina się od Głowczewa. Argumentuje, że w rzeczywistości skład jego rządu byłby inny, wskazując przy tym na ministra spraw zagranicznych Stefana Dimitrowa jako reprezentanta KZ-DB. Słowa Borisowa można jednak traktować również jako taktyczne odcięcie się od rządu, który zostanie obciążony odpowiedzialnością za niedociągnięcia podczas kolejnych wyborów. Istotny bowiem jest fakt, że ministrem spraw wewnętrznych pozostał Kalin Stojanow, który przez ostatnie pół roku jest niezwykle ostro atakowany przez KZ-DB jako osoba blisko związana z Borisowem. Skład rządu wskazuje również, że GERB oraz DPS udało się uzyskać kontrolę nad państwem w przeddzień wyborów parlamentarnych oraz głosowania do Parlamentu Europejskiego.